

WINA JAKO PRZESŁANKA ZWŁOKI WIERZycIELA

I

Stosunek zobowiązaniowy wygasa z reguły na skutek spełnienia świadczenia przez dłużnika w sposób odpowiadający zasadom określonym w art. 354 k.c. Cel gospodarczy zobowiązania zostaje wówczas osiągnięty, a wierzyciel zaspokojony. Jest to naturalny i najważniejszy przypadek wygaśnięcia więzi prawnej pomiędzy stronami stosunku zobowiązaniowego.

Wykonanie zobowiązania jest najczęściej aktem dwustronnym¹. Oprócz dłużnika uczestniczy w nim czynnie także wierzyciel. W celu umożliwienia dłużnikowi spełnienia świadczenia musi on ze swej strony podjąć niezbędne w tym celu współdziałanie wyrażające się chociażby w przyjęciu świadczenia. W przypadku braku tego współdziałania dłużnik nie jest w stanie wykonać zobowiązania. Tak więc niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania może być skutkiem okoliczności dotyczących zarówno osoby dłużnika, jak i wierzyciela. Wykonaniem zobowiązania zainteresowany jest nie tylko wierzyciel. Także dłużnik w zasadzie ma swój własny interes w rozwiązaniu łączącego go z wierzycielem węzła obligacyjnego.

W przypadku, gdy dłużnik nie chce wykonać zobowiązania dobrowolnie, wierzyciel ma możliwość zastosowania wobec niego przymusu prawnego w celu wymuszenia spełnienia świadczenia. Dłużnik natomiast tak radykalnym środkiem w stosunku do wierzyciela nie dysponuje. Nie oznaczył to jednak, że jego interes na gruncie kodeksu cywilnego nie jest dostatecznie chroniony. Ochronę tę zapewniają mu przepisy o zwłoce wierzyciela. Rzecz jasna, że zwłoka taka jest możliwa tylko w tych przypadkach, w których współdziałanie czy to w postaci przyjęcia świadczenia, czy innej czynności jest nieodzownym wymogiem wykonania zobowiązania. Nie może wystąpić tam, gdzie dłużnik ma możliwość zwolnienia się

¹ Niesłuchanie spornym jest sam charakter prawny wykonania zobowiązań. Niestety ze względu na szczupłe ramy artykułu zagadnienia tego nie sposób poruszyć nawet w zarysie. Patrz bliżej na ten temat: G. Boehmer, *Der Erfüllungswille*, München 1910; P. Klein, *Natur der causa solvendi*, Bonn 1903; G. Ballauf, *Der Rechtscharakter der Erfüllung*, Leipzig 1915; N. Ctala, *La Nature Juridique du Payement*, Paris 1961; A. Ohanowicz, *Glosa do orzeczenia SN z dnia 23 IV 1976 r.* III CRN 46/76, OSPiKA 2/1977, s. 75.

ze zobowiązania przez swoje własne tylko zachowanie (np. w przypadku zobowiązań polegających na zaniechaniu albo zobowiązań zarządu majątkiem).

II

Zwłoka wierzyciela należy do klasycznych pojęć prawa cywilnego. Instytucja ta znana już była w prawie rzymskim. Wierzyciel dopuszczał się zwłoki (*mora accipiendi*) jeżeli nie przyjął świadczenia zaoferowanego mu przez dłużnika we właściwym czasie i miejscu, za wyjątkiem tych przypadków, gdy do takiego postąpienia miał słuszny powód².

Rozwój instytucji zwłoki wierzyciela w ustawodawstwach kontynentu europejskiego wykazuje znaczne różnice. Kodeks cywilny francuski nie zna w ogóle tego pojęcia³. Wprawdzie w art. 1257 i nast. szczegółowo reguluje problematykę zaoferowania zapłaty, lecz jako przesłankę złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu w celu zwolnienia się ze zobowiązania, a nie jako przesłankę zwłoki wierzyciela⁴. Bardzo krótkie i lapidarne w tym względzie są także sformułowania kodeksu cywilnego austriackiego. Kodeks cywilny niemiecki natomiast instytucję zwłoki wierzyciela rozbudował bardzo szeroko i kazuistycznie. Zdefiniowano bowiem nie tylko samo pojęcie zwłoki, ale także szczegółowo określono jej przesłanki i skutki.

Przepisy naszego kodeksu cywilnego regulujące zwłokę wierzyciela (art. 486 k.c.) są nader lakoniczne i nie rozstrzygają wielu ważnych kwestii. Polska literatura prawnicza na ten temat, w porównaniu z bogatym piśmiennictwem zagranicznym, jest niezmiernie uboga (w zasadzie o charakterze tylko podręcznikowym i komentarzowym) i w znacznej mierze już przestarzała.

Ten brak zainteresowania problematyką zwłoki wierzyciela ze strony polskiej cywilistyki zdawałby się świadczyć o niewielkiej żywotności praktycznej tej instytucji, względnie o nienastręczaniu przez nią większych wątpliwości w praktyce, bądź też i o jednym, i o drugim. Taki wniosek byłby jednak zbyt pochopny. Organy stosowania prawa, a zwłaszcza komisje arbitrażowe nader często spotykają się z koniecznością stosowania

² Por. F. Zoll (starszy), *Rzymskie prawo prywatne*, t. IV, Warszawa—Kraków, bez daty wydania, s. 20.

³ Por. L. Domański, *Instytucje Kodeksu Zobowiązań, Część ogólna*, Warszawa 1936, s. 802, oraz S. Michalski, *Zwłoką wierzyciela (art. 231 k.c.)*, Kwartalnik Brawa Prywatnego 2/1938, s. 115.

⁴ Por. R. Förtsch, *Der Code civil und das Bürgerliche Gesetzbuch*, Berlin 1897, s. 194; K. Crome, *Die Grundlehren des französischen Obligationenrechts*, Mannheim 1894, s. 192; J. Michel, *Der Annahmeverzug im mitteleuropäischen Privatrecht*, Bonn 1918, s. 59.

przepisów regulujących zwłokę wierzyciela. Analiza orzecznictwa arbitrażowego dostarcza takich klasycznych przykładów zwłoki wierzyciela, jak np. odmowa przekazania wykonawcy placu budowy, niedostarczenie maszyn do montażu, niedostarczenie założeń wyjściowych do projektowania, niedostarczenie wykonawcy dokumentacji projektowej, itp.

Instytucja ta wbrew pozorom, także pod względem jurydycznym jest dość skomplikowana i od wielu już dziesiątków lat wywołuje w nauce liczne spory i kontrowersje. Najbardziej klasycznym tego przykładem jest powstały w połowie XIX wieku w cywilistyce niemieckiej spór co do tego, czy niezbędnym elementem zwłoki wierzyciela jest jego wina. Innymi słowy, zagadnienie sprowadza się do pytania, czy wierzyciel popada w zwłokę dopiero wtedy, gdy brak współdziałania z jego strony z dłużnikiem w celu wykonania zobowiązania jest skutkiem okoliczności, za które ponosi on odpowiedzialność, czy też już obiektywny stan braku współdziałania wierzyciela stanowi dostateczną podstawę do postawienia go w stan zwłoki. Nasza nauka prawa cywilnego nigdy bliżej tym zagadnieniem nie zajmowała się, a prezentowane w niej na ten temat poglądy zaczerpnięte były z obcej doktryny. Oczywiście jest, że bezkrytyczne przeszczepianie na rodzimy grunt poglądów obcej nauki jest zabiegiem bardzo niebezpiecznym. Z taką bowiem praktyką nieuchronnie wiąże się ryzyko, że poglądy te nie będą miały pokrycia w obowiązujących przepisach prawnych. Wszystko to sprawia, że problematyka zwłoki wierzyciela jest bardzo złożona i wymaga nowych przemyśleń.

III

W starszej nauce prawa pospolitego w Niemczech zagadnienie winy wierzyciela jako przesłanki jego zwłoki nie budziło wątpliwości. Dwaj czołowi pandektyści Dernburg⁵ i Windscheid⁶ uważali za rzecz zupełnie oczywistą, że wina, podobnie jak w przypadku zwłoki dłużnika, stanowi także niezbędną przesłankę zwłoki wierzyciela. Również inni autorzy, jak Wolff⁷ czy Madai⁸, ujmowali zwłokę zarówno dłużnika, jak i wierzyciela w sposób jednolity. Uważali oni, że są to dwa różne aspekty tej samej instytucji prawnej. Tak jak wierzyciel ma prawo żądać od dłużnika spełnienia świadczenia, tak również dłużnik może domagać się od wierzyciela, aby ten przez przyjęcie zaoferowanego świadczenia zwolnił go ze zobowiązania. Na wierzycielu ciąży zatem obowiązek przyjęcia świadczenia. Skoro więc obowiązku tego nie wykonuje dopuszcza się winy.

⁵ H. Dernburg, *Lehrbuch des preussischen Privatrechts*, t. II, Halle 1880, s. 176

⁶ B. Windscheid, *Lehrbuch des Pandektenrechts*, t. II, Stuttgart 1879, s. 311 i 313.

⁷ K. Wolff, *Zur Lehre von der Mora*, Göttingen 1841, s. 406

⁸ K. Madai, *Die Lehre von der Mora*, Halle 1837, s. 228.

Z bardzo ostrą krytyką tego poglądu wystąpił J. Kohler⁹. Stwierdził on, że takie zapatrywanie stanowi najpoważniejszy błąd w nauce prawa cywilnego. O winie bowiem można mówić dopiero wówczas, jeżeli dane zachowanie narusza obowiązek prawny. Tymczasem wierzyciel, jego zdaniem, odmawiając przyjęcia świadczenia nie narusza żadnego obowiązku prawnego. Przyjęcie świadczenia jest bowiem jego prawem, a nie obowiązkiem. Gdy wierzyciel wzbrania się przyjąć zaoferowane mu świadczenie, oznacza to, że nie wykonuje po prostu swojego prawa podmiotowego i szkodzi co najwyżej sobie samemu.

Teoria ta zrobiła błyskotliwą karierę nie tylko na terenie Niemiec i nie tylko w nauce prawa. Odniosła także swoje „zwycięstwo” legislacyjne¹⁰. Rozwiązania kodeksu cywilnego niemieckiego regulujące zwłokę wierzyciela oparte zostały właśnie na nauce Kohlera. W świetle przepisów tego kodeksu wierzyciel popada w zwłokę, gdy nie przyjmuje zaoferowanego świadczenia¹¹. Przesłanki zwłoki ujęte są tu obiektywnie. Dla wystąpienia zwłoki wystarczy zaoferowanie świadczenia przez dłużnika i fakt nieprzyjęcia go przez wierzyciela. Naturalną konsekwencją takiego stanowiska jest odmówienie dłużnikowi prawa do naprawienia szkody, jakiej doznał z powodu zwłoki wierzyciela. Przysługuje mu jednak prawo żądania od wierzyciela zwrotu zwiększonych wydatków, jakie poniósł w związku z jego zwłoką (§ 304 k.c.n.). Nie może natomiast domagać się wyrównania innych strat, które nie są wydatkami i tak np. nie przysługuje mu prawo żądania równowartości czynszu, jaki uzyskałby z najmu pomieszczenia, które zajęte zostało na przechowanie przedmiotu świadczenia dla wierzyciela pozostającego w zwłoce¹².

O wiele bardziej skomplikowanie przedstawia się sytuacja w nauce szwajcarskiej. Szwajcarski kodeks zobowiązań z 1911 r. wprowadza moment subiektywny do pojęcia zwłoki wierzyciela przez uwzględnienie nastawienia jego woli¹³. W rozumieniu art. 91 szwajcarskiego prawa obligacyjnego zwłoka wierzyciela nie polega wyłącznie na obiektywnym, tak jak w kodeksie cywilnym niemieckim, nieprzyjęciu świadczenia, ale na takiej odmowie przyjęcia świadczenia, która nie jest uzasadniona dostatecznym powodem. Wierzyciel popada więc w zwłokę dopiero wtedy, gdy bezpodstawnie (ungerechtfertigterweise) odmawia współdziałania z dłużnikiem w celu wykonania zobowiązania.

⁹ J. Kohler, *Die Annahme und Annahmeverzug*, Jahrbücher für die Dogmatik des heutigen römischen und deutschen Privatrechts t. 17, 1879, s. 261 i nast.

¹⁰ J. Köhler, *Der Gläubigerverzug*, Archiv für Bürgerliches Recht t. 13, s. 149 i nast.

¹¹ Der Gläubiger kommt in Verzug, wenn er die ihm angebotene Leistung nicht annimmt (§ 293 k.c.n.).

¹² Tak K. Larenz, *Lehrbuch des Schuldrechts*, t. I, München 1972, s. 291.

¹³ w identyczny sposób regulowało problem zwłoki wierzyciela stare prawo obligacyjne z 1881 roku. Art. 91 obowiązującego kodeksu zobowiązań stanowi wierłą kopię prawa zobowiązań z 1881 r.

To „nieszczęsne” słówko „ungerechtfertigterweise” doprowadziło do podziału przedstawicieli szwajcarskiej nauki prawa cywilnego na dwa obozy. Jedni uważali, że w takim sformułowaniu implicite zawarty jest obowiązek wierzyciela przyjęcia świadczenia, a jego naruszenie stanowi winę¹⁴, inni natomiast, nie kwestionując konieczności uwzględniania nastawienia woli wierzyciela, stoją na gruncie kohlerowskiej zasady, że przyjęcie świadczenia jest prawem, a nie obowiązkiem wierzyciela i odrzucają winę jako przesłankę jego zwłoki¹⁵. Twierdzą oni, że zwrot „ungerechtfertigterweise” należy pojmować obiektywnie, tzn. tyle co bez podstawy prawnej (ohne grechten Grund)¹⁶. Ten pogląd w nauce szwajcarskiej panuje dziś niepodzielnie.

Podobnie sytuacja wygląda w nauce austriackiej. Wprawdzie wielu starszych autorów upatrywało zwłoki wierzyciela w zawinionej przez niego odmowie współdziałania z dłużnikiem w celu wykonania zobowiązania¹⁷, ale w Austrii tego poglądu dawno nikt już nie broni. Przyjmuje się tam, że sam obiektywny fakt braku współdziałania ze strony wierzyciela uzasadnia jego zwłokę¹⁸.

Także w świetle tych ustawodawstw wierzyciel nie jest zobowiązany do naprawienia szkody jakiej doznał dłużnik z powodu jego zwłoki. Może on jedynie domagać się zwrotu poniesionych wydatków, ale tylko na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu lub prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia¹⁹.

¹⁴ Tak właśnie: M. Ernst, *Rechtshistorische Begründung der Mora*, Winterthur 1882, s. 66; M. Dorer, *Die Elemente des Gläubigerverzugs insbesondere das Requisite der Culpa*, s. 58 i nast. oraz na gruncie już kodeksu zobowiązań z 1911 r.: P. Portmann, *Die gerichtliche Hinterlegung*, Zürich 1913, s. 27.

¹⁵ Tak G. Matter, *Der Verzug des Gläubigers nach dem schweizerischen Obligationen Recht*, Zürich 1887, s. 34 i nast.; G. Meyer, *Der Verzug des Gläubigers im schweizerischen Obligationen Recht*, Zürich 1906, s. 45 i nast.; H. Imboden, *Die Hinterlegung als Folge des Gläubiger Verzuges*, Leipzig 1918, s. 4 i nast.

¹⁶ Warto tu podkreślić, że wszystkie projekty szwajcarskiego prawa zobowiązań z lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia używały właśnie zwrotu „ohne gerechten Grund”. Dopiero, gdy projekt ustawy znalazł się w parlamencie, tzw. Komisja Redakcyjna (Redaktionskommission) zwrot „ohne gerechten Grund” zastąpiła zwrotem „ungerechtfertigterweise”. Przy okazji rewizji prawa zobowiązań w r. 1911 tego budzącego tyle kontrowersji sformułowania nie zmieniono. Patrz: H. Imboden, op. cit., s. 4; J. Michel, op. cit., s. 30 i nast.

¹⁷ Tak M. von Stubenirauch, *Commentar zum österreichischen allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuche*, Wien 1888, s. 774, a zwłaszcza J. F. von Schey, *Begriff und Wesen der mora creditons im österreichischen und gemeinen Recht*, Wien 1884, s. 102 i nast. oraz Demelius, *Recenzja* wyżej cytowanej pracy J. F. von Schey'a, *Zeitschrift für das Privat und öffentliche Recht*, t. 13, s. 464.

¹⁸ Patrz: V. Hasenhörl, *Das österreichische Obligationenrecht*, t. II Wien 1890, s. 342 i nast.; E. Till, *Prawo prywatne austriackie*, Lwów 1895, s. 356; A. Ehrenzweig, *System des österreichischen Privatrechts*, t. II, Wien 1929, s. 308.

¹⁹ Tak H. Oser, op. cit., s. 526; H. Becker, op. cit., s. 442.

IV

Z powyższych wywodów wynika więc, że systemy prawne, które zajmują stanowisko, iż wierzyciel ma prawo, a nie obowiązek przyjęcia świadczenia muszą w konsekwencji dojść do wniosku, że sprawa winy przy zwłoce wierzyciela jest obojętna. O winie bowiem można mówić dopiero w razie naruszenia obowiązku.

Zupełnie oczywistym jest, że teoria taka nie może utrzymać się w świetle zasad ustawodawstw socjalistycznych. W ustroju socjalistycznym przyjęcie świadczenia (zwłaszcza w stosunkach pomiędzy podmiotami obrotu uspołecznionego) nie może być uzależnione od dowolności wierzyciela. Paremia *creditor est dominus negotii* w znaczeniu nadanym jej przez ustawodawstwo i doktrynę kapitalistyczną nie znajduje zastosowania w odniesieniu do obrotu uspołecznionego²⁰. Wierzyciel uspołeczniony nie może swoimi uprawnieniami dysponować według swobodnego uznania. Nie chodzi tu bowiem o jego indywidualny interes. Celem zobowiązania jest wykonanie za pomocą zgodnego działania obu stron zadania wyznaczonego planem gospodarczym. Przyczynienie się do osiągnięcia tego rezultatu jest obowiązkiem zarówno dłużnika, jak i wierzyciela. Rozmyślne lub lekkomyślne zaś naruszenie tego obowiązku przez którąkolwiek ze stron stosunku zobowiązaniowego nosi znamiona winy. W świetle niektórych ustawodawstw państw socjalistycznych problem winy jako przesłanki zwłoki wierzyciela nie budzi najmniejszych wątpliwości. Kodeks cywilny RFSRR np. stanowi wyraźnie w art. 227, że wierzyciel dopuszcza się zwłoki, gdy w sposób *zawiniony* odmawia przyjęcia świadczenia albo nie dokonuje innej czynności, od której uzależnione jest spełnienie świadczenia przez dłużnika.

Nasz kodeks cywilny kwestii tej wprost nie rozstrzyga. Art. 486 k.c. definiuje pojęcie zwłoki wierzyciela w sposób, w jaki czynił to poprzednio kodeks zobowiązań. W świetle tego przepisu zwłoka wierzyciela polega na tym, że wierzyciel, nie mając ku temu uzasadnionych powodów odmawia przyjęcia należycie zaoferowanego mu świadczenia albo odmawia wykonania czynności, bez której świadczenie nie może być spełnione, albo z góry oświadcza, że świadczenia nie przyjmie. Przepis ten o winie nic więc nie wspomina. Dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia konieczne jest uprzednie zajęcie stanowiska w kwestii, czy także w świetle przepisów k.c. wierzyciel jest tylko uprawniony, czy również zobowiązany do przyjęcia świadczenia. O zachowaniu bowiem noszącym znamiona winy może być tylko wtedy mowa, gdy istnieje pewien obowiązek zachowania się i obowiązek ten zostaje naruszony. Musi więc najpierw istnieć obiektywna

²⁰ J. Trojanek, *Zasada realnego wykonania umów gospodarczych*, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 8 - 9/1968, s. 259.

podstawa, przez pryzmat której dopiero można doszukiwać się elementów subiektywnych winy.

Dotychczas w naszej literaturze panuje pogląd, że wierzyciel jako strona uprawniona w stosunku zobowiązaniowym ma prawo, a nie obowiązek przyjęcia zaoferowanego mu świadczenia²¹. Obowiązek taki może powstać dla wierzyciela jedynie na mocy szczególnego przepisu ustawy, jak up. art. 535 k.c. co do obowiązku odebrania rzeczy przez kupującego, czy art. 643 k.c. co do obowiązku odebrania zamówionego dzieła albo też na mocy postanowienia umowy²². W wymienionych tu przypadkach kupującego czy zamawiającego dzieło zdaniem większości autorów kodeks cywilny traktuje nie jako wierzyciela, ale jako dłużnika²³. W razie niewykonania więc obowiązku odbioru należy w tych przypadkach stosować przepisy o zwłóce dłużnika przy wykonaniu zobowiązań z umów wzajemnych, a nie przepisy o zwłóce wierzyciela²⁴. Jeżeli natomiast przepisy szczególne nie stanowią inaczej należy przyjąć, że przyjęcie świadczenia jest prawem, a nie obowiązkiem wierzyciela. Wina zatem nie jest konieczną przesłanką zwłoki wierzyciela²⁵.

Takie zapatrywanie budzi jednak poważne zastrzeżenia. Spróbujmy najpierw zastanowić się, jak należy traktować niewykonanie w terminie ustawowego czy umownego obowiązku odbioru świadczeń. Możliwe są tutaj trzy rozwiązania²⁶:

1) wierzyciel w takim przypadku popada nie tylko w zwłokę wierzyciela, ale naraża się także na skutki zwłoki dłużnika²⁷,

2) wierzyciela należy traktować w zakresie tego obowiązku jako dłużnika, a zatem będą miały tu zastosowanie przepisy regulujące zwłokę dłużnika²⁸,

3) wreszcie obowiązek taki należy traktować jako obowiązek wierzycielski, a jego naruszenie powoduje wyłącznie skutki zwłoki wierzyciela²⁹.

²¹ Tak W. Czachórski, *Prawo zobowiązań*, Warszawa 1970, s. 336.

²² Ibidem s. 336.

²³ J. Skąpski w *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, Warszawa 1976, s. 100.

²⁴ Ibidem.

²⁵ W. Czachórski, op. cit., s. 367. Także w całej przedwojennej literaturze do kodeksu zobowiązań niepodzielnie panował pogląd, że wina wierzyciela nie jest konieczną przesłanką jego zwłoki. Por. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Poznań 1948, s. 351; L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań, Część ogólna*, Warszawa 1936, s. 807; J. Korzonek, I. Roisenblüth, *Komentarz, do kodeksu zobowiązań*, Kraków 1934, s. 502.

²⁶ Por. M. Meyer, *Die Abnahmepflicht des Käufers*, Greifswald 1922, s. 53.

²⁷ Por. A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970, s. 208.

²⁸ Por. Skąpski, op. cit., s. 100; R. Longchamps de Berier, op. cit., s. 476; J. Korzonek, I. Rosenblüth, op. cit., s. 740.

²⁹ Por. S. Buczkowski w *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, Warszawa 1976, s. 432.

Już na pierwszy rzut oka widać, że pierwsze rozwiązanie trudno uznać za trafne. Nie można przecież ze względu na to samo świadczenie być zarówno wierzycielem, jak i dłużnikiem³⁰. W takim bowiem przypadku na skutek połączenia przymiotów wierzyciela i dłużnika w jednej osobie stosunek zobowiązaniowy gaśnie.

Wbrew powszechnie panującemu pogładowi nie jest także uzasadnione traktowanie niewykonania w terminie przez wierzyciela obowiązku odbioru świadczeń jako przypadków zwłoki dłużnika. Pogląd taki jako pierwszy w naszej literaturze poddał krytyce A. Klein³¹. Rzecz jasna nie ma sensu powtarzać tu znanych już argumentów, warto jednak uzupełnić wywód A. Kleina kilkoma dodatkowymi jeszcze uwagami. Spróbujmy zatem przyjrzeć się, jakie praktyczne konsekwencje powoduje przyjęcie niewykonania w terminie ustawowego obowiązku odbioru świadczenia jako przypadku zwłoki dłużnika.

Powszechnie przyjmuje się, że dłużnik popada w zwłokę, gdy nie spełnia świadczenia w oznaczonym terminie, a w przypadkach, gdy termin świadczenia nie był oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, jeżeli nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela do wykonania zobowiązania³². Ponadto opóźnienie to musi być spowodowane okolicznościami zawinionymi przez dłużnika. Skoro przyjmujemy, że np. kupujący w zakresie odbioru rzeczy kupionej jest dłużnikiem, to dla wystąpienia jego zwłoki muszą być spełnione wszystkie przesłanki zwłoki dłużnika. Wynika stąd wniosek, że dla popadnięcia kupującego w zwłokę wystarczyłoby samo wezwanie go przez sprzedawcę do odbioru kupionej rzeczy. W tych zaś przypadkach, gdy termin wydania rzeczy był ściśle określony już sam jego upływ, przy biernej postawie kupującego, narażałby go na skutki zwłoki dłużnika. Oczywiście jest, że wniosek taki jest sprzeczny z postanowieniami k.c. dotyczącymi wykonania zobowiązań. Sprzedawca, przystępując do wykonania swego obowiązku wydania rzeczy nie może poprzestać tylko na wezwaniu kupującego do jej odbioru. W przypadku, gdyby kupujący takie wezwanie zignorował nie narazi się na żadne ujemne konsekwencje. Nie ulega wątpliwości, że pierwszym krokiem sprzedawcy zmierzającym do wykonania jego zobowiązania jest zaofiarcowanie świadczenia i to zaofiarcowanie rzeczywiście. Nie można więc mówić o zwłoce kupującego z odbiorem świadczenia dopóty, dopóki sprzedawca nie zaofiarcuje mu go. Sprzedawca zatem musi uczynić wszystko, co z jego strony jest niezbędne do należytego spełnienia świadczenia. Jeżeli miejscem wydania przedmiotu sprzedaży jest miejsce zamieszkania lub siedziba sprzedawcy, co będzie raczej regułą, sprzedawca musi mieć rzecz przy-

³⁰ Por. A. Klein, *Ustawowe prawo odstąpienia od umowy wzajemnej*, Wrocław 1964, s. 55 i nast.

³¹ Por. A. Klein, *Ustawowe prawo odstąpienia od umowy wzajemnej*, Wrocław 1964, s. 55 i nast.

³² Por. W. Czachórski, op. cit., s. 352.

gotowaną do wydania. Jeżeli natomiast z umowy lub właściwości zobowiązania wynika, że miejsce wydania rzeczy kupionej jest inne niż miejsce zamieszkania sprzedawcy, wtedy musi on udać się do miejsca wykonania zobowiązania i tam usiłować wręczyć rzecz kupującemu. Kupujący popadnie w zwłokę dopiero wtedy, gdy odmówi przyjęcia należycie zaofiarowanego świadczenia. Te same zasady dotyczą zwłoki zamawiającego z odebraniem wykonanego dzieła (art. 643 k.c.). Nie ulega więc wątpliwości, że zwłokę kupującego czy zamawiającego dzieło należy oceniać przez pryzmat przesłanek zwłoki wierzyciela. Oczywiście jest, że także dla oceny skutków tej zwłoki należy stosować przepisy regulujące zwłokę wierzyciela, a nie dłużnika.

Koncepcja stosowania przepisów regulujących zwłokę dłużnika do przypadków niewykonania przez wierzyciela w terminie ustawowego czy umownego obowiązku odbioru świadczeń wywodzi się z doktryny niemieckiej. Trzeba jednak przyznać, że ma ona tam swoje bardzo praktyczne uzasadnienie. Pozwala ona bowiem dłużnikowi dochodzić od wierzyciela naprawienia wszelkiej szkody, jakiej ten doznał z powodu jego zwłoki.

W świetle przepisów k.c. nie ma żadnej potrzeby uciekania się do tej nasuwającej wiele wątpliwości koncepcji. Art. 486 § 1 k.c. gwarantuje dłużnikowi zawsze wynagrodzenie pełnej szkody, jakiej doznał z powodu zwłoki wierzyciela.

Me znajduje również oparcia w przepisach k.c. zapatrywanie, że sankcje będące następstwem zwłoki dłużnika są dalej idące niż sankcje związane ze zwłoką wierzyciela, a zatem dogodniejsze dla sprzedawcy z punktu widzenia ochrony jego interesów. Wprost przeciwnie, korzystniejsze jest zastosowanie wobec kupującego, który opóźnia się z odbiorem kupionej rzeczy sankcji związanych ze zwłoką wierzyciela. Wprawdzie, gdybyśmy przyjęli tu przypadek zwłoki dłużnika, sprzedawcy przysługiwałoby prawo odstąpienia od umowy. Ze zwłoką wierzyciela natomiast kodeks cywilny takiego skutku nie łączy³³.

Praktyczna korzyść z takiego uprawnienia byłaby jednak w tym przypadku zgoła iluzoryczna. Przecież sprzedawca częstokroć dlatego zawiera umowę sprzedaży, aby pozbyć się niepotrzebnego mu przedmiotu. Może mu bardziej zależeć na odebraniu przez kupującego przedmiotu sprzedaży, niż na zapłacie ceny. Tymczasem, odstępując od umowy, w dalszym ciągu pozostaje w posiadaniu zbędnego mu przedmiotu. Odnosi więc z takiego uprawnienia korzyść raczej niewielką.

Stojąc na stanowisku, że opóźnienie kupującego z odbiorem rzeczy stanowi zwłokę dłużnika, a nie wierzyciela, pozbawiamy natomiast sprzedawcę innego bardzo ważnego uprawnienia, a mianowicie możliwości złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego, a w przypadku gdy-

³³ Por. A. Klein, op. cit., s. 55 i nast.

by przedmiot świadczenia ze względu na swe właściwości do tego się nie nadawał możliwości żądania od sądu wyznaczenia dozorczy lub zarządcy celem jego zachowania. Art. 486 § 1 k.c. stanowi, że złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego możliwe jest w przypadku zwłoki wierzyciela, a nie dłużnika. Wprawdzie art. 551 k.c. i tak daje sprzedawcy możliwość oddania rzeczy sprzedanej na przechowanie na koszt i niebezpieczeństwo kupującego, niemniej jednak złożenie rzeczy sprzedanej do depozytu sądowego może okazać się dla sprzedawcy dogodniejsze. Art. 470 k.c. stanowi bowiem, że ważne złożenie do depozytu sądowego ma taki sam skutek, jak spełnienie świadczenia, zwalnia więc dłużnika ze zobowiązania. Brak natomiast w kodeksie cywilnym normy, która gwarantowałaby taki skutek w przypadku oddania rzeczy na przechowanie na podstawie art. 551 k.c.³⁴. W tym przypadku zobowiązanie sprzedawcy trwa nadal. Zostaje on zwolniony jedynie od kosztów przechowania rzeczy i ryzyka przypadkowej jej utraty. Nie może nasuwać wątpliwości zapatrywanie, że w tych przypadkach, gdy sprzedawca gotów jest do spełnienia swojego świadczenia musi mieć możliwość zwolnienia się ze zobowiązania także wtedy, gdy kupujący wzbrania się przyjąć zaoferowane mu świadczenie.

Bardzo często jeszcze z innych przyczyn sprzedawcy dogodniej będzie złożyć przedmiot sprzedaży do depozytu sądowego (mimo że związane to jest z wieloma formalnościami, których nie ma przy oddaniu rzeczy na przechowanie na podstawie art. 551 k.c), zamiast korzystać z uprawnienia przewidzianego w art. 551 k.c. Sprzedawca chcąc oddać przedmiot sprzedawcy na przechowanie na podstawie art. 551 k.c. musi najpierw sam wyszukać odpowiedniego przechowawcę, który przyjąłby na siebie obowiązek pieczy nad rzeczą. To zaś z przyczyn czysto faktycznych może dla sprzedawcy nastroczać ogromne trudności. W przypadku natomiast składowania przedmiotu sprzedaży do depozytu sądowego, obowiązek jego przechowania lub wyznaczenia w tym celu odpowiedniego zarządcy należy do sądu.

Godzi się także podkreślić, że w przypadku, gdy przedmiotem sprzedaży jest nieruchomości, możliwość żądania wyznaczenia przez sąd zarządcy na podstawie art. 486 § 1 k.c. jest dla sprzedawcy jedyną dostępną formą pozbycia się pieczy nad sprzedaną rzeczą. Art. 551 k.c. dotyczy bowiem tylko rzeczy ruchomych, gdyż tylko takie mogą być oddane na przechowanie (art. 835 k.c).

Z wywodów powyższych wynika więc, że traktowanie niewykonania w terminie ustawowego czy umownego obowiązku przyjęcia świadczenia jako przypadków zwłoki dłużnika prowadziłyby w praktyce do wielu nieporozumień i komplikacji.

³⁴ Por. N. Uerz, *Hinterlegung und Selbsthilfeverkauf beim Annahmeverzug des Käufers nach HGB § 373*, Greifswald 1918, s. 28 i nast.

Wypada więc zgodzić się z poglądem A. Kleina³⁵, że także w tych przypadkach, gdy na wierzycielu z mocy szczególnego przepisu lub postanowienia umowy ciąży obowiązek przyjęcia świadczenia, jest to obowiązek wierzycielski³⁶, a nie dłużniczy. Jego naruszenie zaś powoduje zwłokę wierzyciela, a nie dłużnika.

Powstaje jednak pytanie, czy w przypadku, gdy takich szczególnych przepisów brak, wierzyciel jest także zobowiązany do przyjęcia świadczenia należycie zaoferowanego, czy też tylko uprawniony. Wydaje się, że kodeks cywilny daje dostateczne podstawy do udzielenia na to pytanie odpowiedzi twierdzącej. Art. 354 § 2 k.c. wprowadza generalną zasadę, w myśl której wierzyciel obowiązany jest do współdziałania z dłużnikiem w celu wykonania zobowiązania³⁷, w czym także zawiera się obowiązek przyjęcia świadczenia. Zasada ta doznaje wzmocnienia w art. 386 k.c. w odniesieniu do obrotu uspołecznionego.

Jedną z naczelnych zasad wykonania zobowiązań jest zasada realnego wykonania zobowiązań³⁸. Trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie tej zasady w praktyce bez istnienia obowiązku przyjęcia świadczenia.

Dodatkowych argumentów na rzecz postawionej wyżej tezy dostarcza analiza dalszych przepisów kodeksu cywilnego regulujących problematykę wykonania zobowiązań. I tak np. art. 450 k.c. stanowi, że wierzyciel nie może odmówić przyjęcia świadczenia częściowego o ile nie narusza to jego uzasadnionego interesu. Tym bardziej więc nie może odmówić przyjęcia świadczenia zaoferowanego w całości. W świetle art. 356 § 2 k.c. dłużnik nie może odmówić przyjęcia zapłaty wymagalnej wierzytelności pieniężnej od osoby trzeciej nawet wtedy, gdyby ta działała bez wiedzy dłużnika. Tym bardziej więc wierzyciel nie może odmówić przyjęcia zapłaty zaoferowanej przez dłużnika osobiście. W myśl art. 477 § 2 k.c. wierzyciel nie może odmówić przyjęcia świadczenia nawet wtedy, gdy zostało ono zaoferowane przez dłużnika z opóźnieniem, chyba że na skutek zwłoki dłużnika świadczenie utraciło dla wierzyciela całkowicie lub w przeważającym stopniu znaczenie. Tym bardziej więc nie może odmówić przyjęcia świadczenia zaoferowanego w terminie.

Kodeks cywilny nakłada więc na wierzyciela generalny obowiązek przyjęcia świadczenia. Jest to jednak obowiązek wierzycielski, a nie dłuż-

³⁵ A. Klein, op. cit., s. 55 i nast.

³⁶ Podział na obowiązki dłużnicze i wierzycielskie wywodzi się z literatury radzieckiej. Por. W. K. Rajcher, *Nowaja rol kreditora w sowietskomo socjalistycznym prawie, Oczerki po graždanskomu pravu*, Leningrad 1957, s. 117 i nast. oraz M. Lwo-wa, *Wina kreditora kak uslowie primienienia smieszannoj otwiestwienosti.*, *Sowietskaja Justicja* 4/1971, s. 14. W polskiej literaturze właśnie A. Klein trafnie podkreśla, że obowiązki spoczywające na wierzycielu są obowiązkami wierzycielskimi a nie dłużniczymi, A. Klein, op. cit., s. 56.

³⁷ J. Trojanek, op. cit., s. 259.

³⁸ Por. W. Warkało, *Wykonanie zobowiązań oraz skutki ich niewykonania*, ZPP Katowice 1965/66, s. 12 i nast.

niczy. Nie może więc być wymuszony na wierzycielu przez zastosowanie przymusu prawnego³⁹. Naruszenie tego obowiązku nie otwiera dłużnikowi drogi sądowej dla wystąpienia z roszczeniem o zmuszenie wierzyciela do przyjęcia świadczenia⁴⁰. Zresztą dopuszczalność takich roszczeń z przyczyn czysto faktycznych pozbawiona byłaby praktycznego znaczenia. Sankcją za naruszenie tego obowiązku jest postawienie wierzyciela w stan zwłoki z wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami, łącznie więc z obowiązkiem naprawienia szkody, jakiej dłużnik doznał z tego powodu.

Dla ustalenia zwłoki wierzyciela nie wystarcza jednak sam fakt naruszenia ciążącego na nim obowiązku współdziałania z dłużnikiem w celu wykonania zobowiązania. Naruszenie tego obowiązku musi być zawinione, a więc nacechowane negatywnym nastawieniem woli wierzyciela. Na konieczność uwzględniania woli wierzyciela wskazuje sformułowanie art. 486 § 2 k.c. Przepis ten wymaga czynnego ustosunkowania się wierzyciela do żądania współdziałania ze strony dłużnika (wierzyciel „uchyla” się od przyjęcia zaoferowanego świadczenia, „odmawia” dokonania czynności, bez której świadczenie nie może być spełnione, „oświadcza” dłużnikowi, że świadczenia nie przyjmie).

Istotne znaczenie mają powody zachowania się wierzyciela. Gdy są one uzasadnione wierzyciel nie popada w zwłokę, gdyż wtedy brak współdziałania z jego strony w celu wykonania zobowiązania nie jest przez niego zawiniony.

Wierzyciel może mieć istotny powód odmowy współdziałania zarówno ze względu na okoliczności dotyczące osoby dłużnika, np. gdy dłużnik zaoferował świadczenie niezgodne z treścią zobowiązania, w niewłaściwym czasie, niewłaściwym miejscu itd., jak i ze względu na przyczyny leżące po stronie wierzyciela, np. choroba wierzyciela. Mogą też wystąpić dostatecznie ważne przyczyny niezależne od woli obu stron, np. gdy wierzycielowi w podjęciu współdziałania przeszkodziło zdarzenie o charakterze siły wyższej.

³⁹ W literaturze można też spotkać podział na obowiązki bezpośrednie (direkte) i pośrednie (indirekte). Wymuszone w drodze zastosowania przymusu prawnego mogą być tylko obowiązki bezpośrednie. Patrz bliżej na ten temat M. Rümelin, *Diestvertrag und Werkvertrag*, Tübingen 1905, s. 217.

⁴⁰ Powszechnie w literaturze, zarówno polskiej jak i obcej, przyjmuje się, że w tych przypadkach, gdy na wierzycielu ciąży obowiązek przyjęcia świadczenia dłużnikowi służy roszczenie o zmuszenie wierzyciela do odebrania świadczenia. Por. przykładowo R. Longehamps de Berier, op. cit., s. 476; L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań. Część szczególna*, Warszawa 1938, s. 96; J. Korzonek, I. Rosesblüth, op. cit., s. 739; W. Belling, *Die Ahnahmepflicht des Käufers*, Leipzig 1908, s. 37; F. Schmitz, *Von der Ahnahmepflicht des Käufers und des Werkbestellers*, Leipzig 1906, s. 38; E. Haenisch, *Wirkungen des Ahnahmeverzuges des Käufers*, Greifswald 1907, s. 23 i nast.; F. Saalwächter, *Die Ahnahme beim Werkvertrag*, Greifswald 1907, s. 36 i nast. Przeciwno dopuszczalności takich roszczeń — przynajmniej w odniesieniu do umowy o dzieło — wypowiada się S. Buczkowski, op. cit., s. 432.

Ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających odmowę współdziałania obarcza wierzyciela. Kodeks cywilny przyjmuje więc domniemanie winy wierzyciela. Wierzyciel musi zatem wykazać, że brak współdziałania z jego strony jest skutkiem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Zwykle opóźnienie wierzyciela, a więc przez niego nie zawinione, w zasadzie nie powoduje żadnych ujemnych konsekwencji. W niektórych jednak przypadkach dłużnik z powodu samego tylko opóźnienia wierzyciela będzie uprawniony do złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego. Niewątpliwie takie uprawnienie trzeba przyznać dłużnikowi we wszystkich tych przypadkach, gdy wierzyciel zasadnie odmówił współdziałania ze względu na okoliczności dotyczące jego samego, np. z powodu choroby. W takim jednak przypadku drogę do depozytu sądowego otwiera dłużnikowi nie przepis art. 486 § 2 k.c., ale art. 467 p. 4 k.c. Będą to więc te „inne okoliczności”, z powodu których świadczenie nie może być spełnione.

LA FAUTE EN TANT QUE PRÉMISSE DU RETARD DU CRÉANCIER

Résumé

Le présent article concerne le problème de la faute en tant que prémisses du retard du créancier. L'institution du retard du créancier n'était pas jusqu'à présent l'objet d'intérêt de la doctrine polonaise du droit civil.

On ne lui a consacré de place que dans les élaborations ayant le caractère de manuel ou de commentaire. Cependant ce problème possède une grande acception pratique — surtout dans le domaine du trafic socialisé — et aussi il est compliqué sous égard de la construction théorique.

Dans la doctrine du droit civil depuis longtemps se déroule le différend dans la matière si la faute du créancier est une des prémisses indispensables de son retard.

Dans l'ancienne doctrine du droit civil en Allemagne il était incontestable que le créancier n'est pas en retard quand le manque de sa coopération avec le débiteur en but d'accomplir l'obligation est le résultat des circonstances défavorables. D'après ces opinions la faute était donc une prémisses nécessaire du retard du créancier. Cependant cette théorie a perdu sa popularité à la fin du XIXe siècle sous l'influence de J. Kohler.

J. Kohler a constaté, que le créancier a exclusivement droit et non obligation à accepter une prestation. On ne peut cependant parler de la faute que dans le moment, où il existe une obligation de l'attitude déterminée et cette obligation est violée. A son avis la faute ne constitue pas une prémisses du retard du créancier.

Cette théorie a remporté sa victoire législative, Les solutions du code civil allemand réglant le retard du créancier ont été appuyées justement sur la doctrine de J. Kohler. D'après les dispositions de ce code le seuil était objectif du manque de la coopération du créancier avec le débiteur en but de l'exécution de l'obligation met le créancier en état du retard. La même opinion — cependant après certaines hésitations — est acceptée en Suisse et en Autriche et à présent y règne indivisiblement.

Dans la littérature polonaise aussi, jusqu'à présent domine l'opinion, que le créancier comme la partie favorisée dans le rapport d'obligation a droit et non

obligation d'accepter la prestation. La faute n'est donc pas une prémissse nécessaire de son retard. Les dispositions du code civil étant en vigueur ne donnent pas cependant de fondement pour cette conclusion.

Dans le régime socialiste l'acceptation d'une prestation — surtout sur le terrain du trafic socialisé — ne peut dépendre du bon gré du créancier, car il ne s'agit pas ici de son intérêt individuel mais de l'exécution des devoirs indiqués par le plan économique national. C'est pourquoi le code civil dans l'article 352 § 2 a introduit une obligation générale de la coopération du créancier avec le débiteur en but de l'exécution de l'obligation où est enfermée aussi une obligation d'accepter une prestation dûment offerte. Ce principe est renforcé par l'article 38b du code civil par rapport au trafic socialisé. A la base du code civil n'est, l'acceptation de la prestation n'est pas seulement le droit mais aussi l'obligation du créancier. Et la violation de cette obligation de la manière préméditée, étourdie ou négligente porte les éléments constitutifs de la faute.

En conclusion il faut donc constater, que d'après les dispositions du code civil la faute constitue une des prémisses du retard du créancier.

Le créancier n'est donc en retard que dans le moment, où le manque de la coopération de sa faute en but d'exécuter une obligation est le résultat des circonstances qu'il n'a pas manquées.